

Projekt tej książki powstał w 2013 roku. Wtedy też napisałam autobiograficzne opowiadanie do niej. Głównym zamysłem autorki, Ani Kłonkowskiej, było zdjęcie martyrologii z bycia osobą transpłciową. Poproszono nas, byśmy napisali opowiadania przepojone entuzjazmem i optymizmem, mimo problemów, z jakimi się borykamy.

Teraz, gdy przeczytałam już swój egzemplarz autorski, mogę śmiało potwierdzić, że tak jest. Opowiadania są bardzo różne, ale łączy je właśnie ten optymizm, nieraz większy, nieraz słabszy, ale jednak obecny.

Dla mnie osobiście bardzo ciekawa była pierwsza część książki, w której autorzy przedstawiają w bardzo przystępny i rzetelny sposób to, kim są osoby transpłciowe. Jak one siebie samych postrzegają. Skąd się bierze takie a nie inne postrzeganie. Jakie pułapki i niebezpieczeństwa czyhają, zwłaszcza w pierwszym okresie odkrywania prawdy o sobie. W wielu fragmentach tej części odnalazłam siebie, swoje obawy, błędne interpretacje, także zupełnie mi do tej pory nie znaną uwewnętrzną transfobię, którą odnalazłam także w sobie.

Wielką zaletą tej książki jest to, że jest ona kierowana głównie do osób, które nie pojmują, kim są osoby transpłciowe. Dzięki tej pozycji na pewno będą mogły lepiej zrozumieć nasz świat. Nie mniej, może ona być także niezwykle pomocna osobom transpłciowym w różnym wieku w zrozumieniu różnych mechanizmów, które kierują naszym postępowaniem i pomóc zrozumieć, dlaczego daną sytuację widzimy tak a nie inaczej. I dlaczego reagujemy tak, albo tak.

Nasz świat jest bardzo kolorowy, zróżnicowany, niejednoznaczny, niebinarny i ta książka pokazuje to w bardzo dobry sposób.

*Lukrecja Kowalska*

Źródło:

<http://tranzycja.blog.pl/2016/03/01/o-plci-od-nowa/>